

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.31

**Katarzyna Węgrzynek**

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

## Kilka uwag o fleksji nieciągłych jednostek przymiotnikowych

**Słowa kluczowe:** frazeologia, przymiotnikowe jednostki nieciągłe, cechy fleksyjne

**Key words:** phraseology, adjectival multi-words units, inflection description

Analiza własności fleksyjnych jednostek nieciągłych nie cieszyła się do niedawna większym zainteresowaniem frazeologów. Mamy co prawda liczne prace S. Bąby (np. Bąba 1973, 1982, 1997), ale kompleksową analizę rozpoczęła dopiero I. Kosek, która zajęła się przede wszystkim opisem paradygmatów wyrażen rzeczownikowych, czego zwieńczeniem była monografia *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych* (Kosek 2008), a obecnie badaczka kieruje projektem „Opis paradygmatyczny polskich frazeologizmów czasownikowych. Słownik elektroniczny” (Czerepowicka, Kosek, Przybyszewski 2014).

Niechęć do opracowywania pełnego opisu schematów odmiany jednostek nieciągłych – mimo iż taką konieczność postulował już w 1983 roku Z. Saloni (1983) – wynikała być może z przekonania, że frazeologizmy nie tworzą na poziomie morfologicznym odrębnych paradygmatów, gdyż ich odmiana powiela niejako paradygmaty fundujących je jednostek ciągłych (rzeczowników, czasowników itd.), a jedyne różnice sprowadzają się do ewentualnej defektywności paradygmatów jednostek nieciągłych wobec tychże je fundujących. Taką obserwację zanotowali już autorzy pracy *Z zagadnień frazeologii*:

Paradygmat fleksyjny związku frazeologicznego jest oparty na paradygmacie komponentu lub komponentów tego związku oraz na paradygmacie grupy syntaktycznej, której schemat związków realizuje. Nie jest on jednak prostym odbiciem tych paradygmatów, może być realizowany wybiórczo, defektywnie (Lewicki, Pajdzińska, Rejalkowa 1987: 20).

Nie jest to twierdzenie bezpodstawne, gdyż – najogólniej mówiąc – do takich wniosków sprowadziła się fleksyjna analiza jednostek imiennych przeprowadzona przez I. Kosek. Badaczka we wspomnianej wyżej pracy konkluduje, że:

Opis stosunkowo dużej grupy jednostek nasuwa raczej myśl o regularności i pełności niż wybiórczej realizacji paradygmatów. Defektywność dotyczy przede wszystkim kategorii liczby [...]. W płaszczyźnie gramatycznej najwięcej szczegółowych obserwacji i wniosków co do systemu dostarcza niewątpliwie kategoria rodzaju i związana z nim kwestia deprecjatywności (Kosek 2008: 137).

Niewątpliwie większe pole do popisu stwarza analiza fleksyjna jednostek nieciągłych opartych na paradygmacie komponentu czasownikowego. Tu mamy znacznie więcej kategorii fleksyjnych, zatem defektywność takich paradygmatów zapewne okaże się szersza i nie ograniczy się jedynie do – sugerowanego przez autorów wspomnianej już pracy *Z zagadnień frazeologii* – ograniczenia relacji dokonaność – niedokonaność (Lewicki, Pajdzińska, Rejakowa 1987: 20).

Przejdźmy jednak do kwestii związanych z fleksją nieciągłych jednostek przymiotnikowych. Przede wszystkim czytelnikowi należy się wyjaśnienie, co rozumiemy przez nieciągłą jednostkę przymiotnikową. W bogatej literaturze poświęconej problematyce frazeologicznej znajdziemy wiele różnych definicji, a nawet różnych terminów, którymi określa się te byty leksykalne, np. związek frazeologiczny, frazeologizm, nieco szerszy – frazem, węższy – idiom, czy wreszcie tu przywoływana jednostka nieciągła. Na potrzeby niniejszej obserwacji przyjmijmy, że ich przedmiotem będą takie ciągi wyrazów ortograficznych, które – *primo*: spełniają warunki stawiane jednostce leksykalnej, *secundo*: dystrybucyjnie dadzą się scharakteryzować jako przymiotniki. Oglądowi zatem poddamy jednostki będące „ciągami elementów diakrytycznych mających znaczenie globalne, niepodzielny semantycznie na takie podciągi znaczące, które byłyby elementami klas substytucyjnie zamkniętych” (Grochowski 1982: 28), czyli każdy powtarzalny, tworzący całość semantyczną ciąg wyrazowy, w którym pewne elementy mogą podlegać substytucji, ale pod warunkiem, że należą one do klasy zamkniętej (czyli nie da się im przypisać charakterystyki ogólnej, ale można je wyliczyć). Zgodnie z tytułem niniejszego artykułu interesować nas tu będą jednak tylko te jednostki nieciągłe, które składniowo pełnią funkcję przymiotnika, czyli prymarnie funkcję adnominalnego określnika (wtórnie – funkcję orzecznika). Takich bytów w zasobie leksykalnym polszczyzny jest – jak się wydaje – relatywnie niewiele. Szacunkowy przegląd zasobu przykładowo ISJP czy WSJP PAN<sup>1</sup> pokazuje, że możemy tu mówić o zbiorze zaledwie kilkusetelementowym.

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie kilku obserwacji dotyczących własności fleksyjnych wybranej klasy frazeologizmów. Świadomie unikamy tu pojęcia paradygmatu fleksyjnego, aby nie sprawiać fałszywego wrażenia, iż niniejszy tekst pretenduje do miana całościowej analizy mającej na celu opracowanie pełnej siatki paradygmatycznej nieciągłych jednostek przymiotnikowych. Dlatego posługujemy się tutaj nieco enigmatycznym określeniem „własności fleksyjne”.

Na obecnym etapie przyjmijmy, że pod tym pojęciem kryje się kategoria „przymiotnikowości” i pewne obserwacje dotyczące odmiany frazeologizmów przymiot-

<sup>1</sup> Powołuję się tu właśnie na wyżej wymienione słowniki, ponieważ po pierwsze – umożliwiają wyszukiwanie automatyczne, po wtóre – kategoryzują także frazeologizmy, przypisując im kategorię w naszym wypadku „frazę przymiotnikową”. Przeszukiwanie pod tym kątem słowników tzw. papierowych byłoby pracą tyleż benedyktyńską, co i bezsensowną z punktu widzenia niniejszego tekstu, który nie statystykę stawia w centrum uwagi.

nikowych. Jak już zostało powiedziane, za wyznacznik „przymiotnikowości” w odniesieniu do omawianych tu jednostek przyjęliśmy kryterium składniowe, ściśle rzecz biorąc – podejście strukturalne, bowiem obranie za punkt wyjścia kryterium czysto morfologicznego (czyli odmienność przez przypadki, rodzaje i liczby) okazałoby się... zawodne. Pokażą to dalsze akapity niniejszego tekstu. Z oczywistych względów nie zamierzamy w niniejszym artykule odtwarzać paradygmatów komponentów fundujących poszczególne frazeologizmy. W odniesieniu do poddanych tu oglądowi jednostek będziemy raczej nawiązywać do pojęcia paradygmatu formalnego (Laskowski 1984: 118–119), rozumianego jako zbiór form tekstowych reprezentujących formy fleksyjne leksemów przymiotnikowych.

Z tego punktu widzenia najmniej ciekawą grupę w analizowanym materiale leksykalnym stanowi zbiór najobszerniejszy. Mowa tu mianowicie o takich bytach, które w klasyfikacjach opartych na kryterium składniowym, jak również w tych bazujących na cechach semantycznych, zostałyby zaszeregowane do klasy przymiotników, ale już według klasyfikacji morfologicznych – nie. Cechuje je bowiem nieodmienność (wg tradycyjnej terminologii), czy też – pełen synkretyzm form, a zatem reprezentują – zgodnie z terminologią R. Laskowskiego – zerowy paradygmat formalny. Do takich jednostek zaliczymy przykładowo: DO WZIĘCIA ‘taki, który jest nieżonaty lub niezamężny i jest gotowy do zawarcia związku małżeńskiego’<sup>2</sup>, DLA KUCHAREK ‘ze względu na tematykę i prosty sposób jej przedstawienia spełniającego oczekiwania osób słabo wykształconych i skłonnych do silnego przeżywania uczuć’, BEZ CZCI I WIARY ‘niemoralny i niehonorowy’, BEZ SERCA ‘nieczuły, Nielitościwy i bezwzględny’, MAŁEGO DUCHA ‘taki, który nie posiada szczególnych zalet duchowych, jest bojaźliwy i niewytrwały’, CZYSTEJ WODY ‘taki, który ma wszystkie cechy przypisywane wzorcowi danej osoby, rzeczy lub zjawiska’, PEŁNĄ GĘBĄ ‘mający wszystkie przypisywane komuś lub czemuś cechy’, KROPKA W KROPKĘ ‘identyczny’, OD MACOCHY ‘gorszy od innych’, PSU NA BUDEĆ ‘bezwartościowy i nieprzydatny do niczego’. Analiza niezupełności/defektywności takich jednostek musiałaby zatem bazować na kryterium – z punktu widzenia systemu fleksyjnego – bardzo zawodnym – kryterium uzualnym, bowiem w celu oznaczenia, które klatki w paradygmacie rodzajowo-przypadkowo-liczbowym są puste, należałoby przeanalizować materiał tekstowy, np. zbiór tekstów zgromadzony w NKJP. Tymczasem już bez tak czasochłonnej analizy możemy zaryzykować tezę, że te „braki” będą wynikały z uwarunkowań semantyczno-pragmatycznych. Przykładowo: brak poświadczeń na użycia form męskoosobowych czy męskożywotnych ciągu DLA KUCHAREK wynika wyłącznie ze znaczenia tej jednostki. Dlatego znajdziemy połączenia, w których tej jednostce będziemy mogli przypisać kategorie: rodzaju męskorzeczowego, np. *film, serial, romans dla kucharek*, rodzaju żeńskiego, np. *literatura, powieść dla kucharek*, rodzaju nijakiego, np. *pismo dla kucharek*, ale już ten ciąg nie pojawi się jako określenie rzeczownika rodzaju męskoosobowego, np. *\*facet dla kucharek*<sup>3</sup>. Z odwrotną

<sup>2</sup> Jeśli nie podano inaczej, wszystkie definicje pochodzą z WSJP PAN.

<sup>3</sup> Połączenie *pisarz dla kucharek* w świetle przytoczonej wyżej definicji jednostki DLA KUCHAREK należałoby interpretować jako konstrukcję eliptyczną: *pisarz tworzący powieści/literaturę... dla kucharek*, ewentualnie trzeba by postulować wydzielenie drugiego znaczenia tego ciągu ‘taki, który tworzy teksty ze względu na tematykę i prosty sposób jej przedstawienia

sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku jednostki MAŁEGO DUCHA, która nie wystąpi jako przydawka rzeczownika nieosobowego, np. *\*koncert małego ducha*, a jedynie w takich połączeniach, w których należałoby ją uznać za realizację formy rodzaju męskoosobowego (oczywiście również żeńskiego i nijakiego), np. *człowiek, urzędnik małego ducha, kobieta małego ducha, książętko małego ducha*.

Jednakże analizy fleksyjne na takich obserwacjach nie bazują. Nie kwestionuje się na przykład zupełności paradygmatu przymiotnika UMYWALKOWY, mimo że tu także raczej nie znajdziemy w żywym języku przykładów użyć form męskoosobowych lub męskożywotnych. Podobną sytuację obserwujemy również w przypadku form czasownikowych 1 lub 2 osoby czasu przeszłego rodzaju nijakiego (*poszłam, widziałoś*), których w naturalnych tekstach raczej nie spotykamy<sup>4</sup>.

Nieco innym przypadkiem jest przykład CHŁOP w CHŁOPA<sup>5</sup>. Tu możemy zaryzykować twierdzenie, że paradygmat tej jednostki nie zawiera form liczby pojedynczej. Dodatkowo na przykład ISJP ogranicza jej paradygmat do formy mianownikowej. Rodzi się pytanie, czy z punktu widzenia systemu jest to ograniczenie uzasadnione. Innymi słowy, czy zdanie (stylistycznie wątpliwe, w praktyce niespotykane) *Widziałam koszykarzy, chłop w chłopa przystojnych...* należy jednoznacznie uznać za dewiacyjne gramatycznie? Pozostawiając to pytanie bez odpowiedzi, zauważmy jedynie, że z całą pewnością w przypadku paradygmatu omawianej jednostki nie mamy do czynienia z pełnym paradygmatem formalnym.

Przyjrzyjmy się zatem takim frazeologizmom, których analiza będzie łatwiejsza – możemy bowiem zaobserwować morfologiczne wykładniki ich odmienności. Jednakowoż także w ich przypadku napotkamy przykłady „tekstowych” ograniczeń użyć pewnych form fleksyjnych. W tym miejscu chodzi o jednostki nieciągłe „odmienne”, a więc takie, których jeden (lub więcej) segment jest równokształtny z przymiotnikiem o pełnym paradygmacie. Przykładowo: WIECZNIE ZIELONY ze względu na znaczenie ‘taki, który wypuszcza nowe liście przez cały rok, a stare traci stopniowo’ nie pojawia się jako przydawka rzeczownika osobowego, ale z tego nie wynika wniosek, iż należy uznać jego paradygmat za defektywny. Podobną sytuację obserwujemy w przypadku jednostek: WPROST PROPORCJONALNY (np. *wprost proporcjonalny wzrost cen, wprost proporcjonalna zależność między ryzykiem a stopą wzrostu*), TAJNY ŁAMANY PRZEZ POUFNE (np. *tajny łamany przez poufne projekt, tajna łamana przez poufne informacja*), GRUBYMI NIĆMI SZYTY (np. *grubymi nićmi szyty spisek, grubymi nićmi szyta prowokacja*), WIATREM PODSZYTY (np. *wiatrem podszyty trencz, wiatrem podszyta kurtka*) itp.

---

spełniające oczekiwania osób słabo wykształconych i skłonnych do silnego przeżywania uczuć’. Nie jest to jednak istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań, bowiem przyjmujemy, że – niezależnie od tego, czy będą to dwa znaczenia, czy jedno – paradygmat fleksyjny tej jednostki jest zupełny.

<sup>4</sup> W NKJP znajdziemy tylko jedno poświadczenie formy *widziałoś*, i to właśnie jako przykład formy hipotetycznej, w kontekście gramatycznym.

<sup>5</sup> Abstrahuję w tym miejscu od eksplikacji semantycznej. Słowniki definiują tę jednostkę jako ‘silni i wysocy’ [ISJP]; ‘o roślach, postawnych mężczyznach’ [USJP], być może jednak chodzi tu o ‘wszyscy – w odniesieniu do grupy mężczyzn’?

Tak więc wydaje się, że – analogicznie do przymiotników ciągłych – jednostki przymiotnikowe nieciągłe nie wykazują, z punktu widzenia systemu, ograniczeń paradygmatycznych. Należy przyjąć, iż paradygmaty ich są pełne, a fakt, że niektóre formy (np. męskoosobowe) nie znajdują poświadczeń w materiale tekstowym, wynika z ich semantyki, a nie z ograniczeń systemowych.

Nawet w przypadku frazeologizmu, którego komponent odmienny wykazuje ograniczenie paradygmatyczne na przykład w odniesieniu do kategorii liczby, nie możemy mówić o paradygmacie zredukowanym. Przykładem niech tu będzie jednostka JAKICH WIELE ‘przeciętny, taki, który nie wyróżnia się niczym szczególnym wśród osób lub rzeczy tego samego typu lub należących do tej samej kategorii’<sup>6</sup>. Fakt, iż jest ona zbudowana na segmencie równokształtnym z tzw. zaimkiem liczebnym/przymiotnym WIELE, mógłby narzucać interpretację, że paradygmat tej jednostki jest zredukowany do liczby mnogiej. Tymczasem konteksty takie jak: *Usłyszałem historię banalną, jakich wiele... Był uczniem przeciętym, jakich wielu...* dowodzą, że jednostce tej przysługują także wartości liczby pojedynczej. Natomiast brak realizacji form przypadkowych, których moglibyśmy się spodziewać na zasadzie analogii, czyli skoro *Spotykam się z wieloma ludźmi*, to również: *\*Spotykam się ze zwykłymi ludźmi, jakich wieloma*, wynika ze składni wewnętrznej tego frazeologizmu. Tym samym składniowo jednostce JAKICH WIELE w zdaniu *Spotykam się ze zwykłymi ludźmi, jakich wielu* należy przypisać wartość narzędnika lm. Zatem możemy przyjąć, że tu mamy do czynienia z synkretyzmem form przypadkowych i liczbowych, a „fleksyjnie” widoczna jest tylko opozycja rodzajowa. Konstatacja powyższa wydawać się może banalna, lecz nie możemy pominąć faktu, iż budowa wewnętrzna jednostek nieciągłych determinuje ich fleksję. Dla porządku zauważmy zatem, że w przypadku, gdy wśród komponentów budujących frazeologizm znajduje się więcej niż jeden segment homonimiczny z leksemem przymiotnikowym, odmianie podlegają tylko te, które stanowią „szereg”, np. JAKI TAKI, TRAFIONY ZATOPIONY, PIERWSZY LEPSZY, DUMNY I BLADY, JEDEN JEDYNY<sup>7</sup>. W pozostałych przypadkach właśnie składnia wewnętrzna blokuje możliwość zmiany formy fleksyjnej komponentu „uwikłanego już syntaktycznie”, np. GRUBYMI NIĆMI SZYTY, TAJNY ŁAMANY PRZEZ POUFNE, ULEPIONY Z TEJ SAMEJ GLINY, ZAPISANY ŻŁOTYMI ZGŁOSKAMI – w każdym z tych przykładów nieodmienne pozostają te segmenty, które mają już formę przypadku zależnego (GRUBYMI NIĆMI...; ...PRZEZ POUFNE, ...Z TEJ SAMEJ...).

Kilka słów warto jeszcze poświęcić grupie nieciągłych jednostek przymiotnikowych reprezentujących porównania. Ich status jako frazeologizmów może wydawać

<sup>6</sup> Jako jednostka ciąg ten może wydawać się kontrowersyjny, bowiem można interpretować go jako eliptyczną konstrukcję *jakich jest wiele* (z takiego założenia wyszli prawdopodobnie autorzy ISJP, którzy nie uwzględnili takiego hasła), jednakże przyjmujemy, na przykład za USJP czy WSJP PAN, że jest to frazeologizm, antonimiczny do JAKICH MAŁO.

<sup>7</sup> To przykład jednostki ciekawej ze względu na budowę wewnętrzną. Semantyka podpowiadałaby, że segment JEDEN odwołuje się do liczebnika, skoro chodzi o nazwanie obiektu niepowtarzalnego, zatem pojedynczego. Tymczasem fleksyjnie mamy tu do czynienia raczej z segmentem równokształtnym z przymiotnikiem JEDEN (‘pewien’), bowiem znajdziemy użycia odnoszące się do niepowtarzalnych zbiorów, np. *jedne jedyne* [np. *Jamniki to jedno jedyne czworonożne zwierzę, które zauroczyły krakowian na zawsze* – NKJP].

się kontrowersyjny, gdyż w znakomitej większości zachowują one znaczenie fundującego przymiotnika, a pozostałe segmenty mają jedynie sygnalizować intensywność cechy nazwanej przez komponent główny. Tym niemniej – idąc za rozwiązaniami przyjętymi w leksykografii – uznajmy, że ciągi takie jak GŁUCHY JAK PIEŃ, GŁUPI JAK BUT należą do frazeologizmów. W ich przypadku możemy zaobserwować ciekawą nieregularność w odniesieniu do kategorii liczby. Ciekawą, a jednocześnie trudną do wytłumaczenia. Rodzi się bowiem pytanie, dlaczego człony porównawcze w jednych przypadkach uzgadniają wartość liczby z komponentem głównym, a inne nie. Przykładowo: *goli jak święci tureccy, trzeźwi jak świnię, ale już tylko (ludzie) głupi jak but* (nie *\*głupi jak buty*), *potrzebni jak dziura w moście* (nie *\*jak dziury w moście*), *(rozwiązania) proste jak drut* (nie *\*jak druty*), *głusi jak pień* (tu dopuszczalne, choć bardzo słabo poświadczony w NKJP *głusi jak pnie*). Na to pytanie trudno znaleźć odpowiedź. Nie jest to zapewne spowodowane rzadszym używaniem form liczby mnogiej członów porównawczych, czym dałoby się tłumaczyć brak poświadczeń formy *\*starzy jak światy*, bo na przykład w przypadku rzeczownika BUT o takich ograniczeniach nie może być mowy (wręcz przeciwnie, częściej spotkamy formę liczby mnogiej). Problem zostawiamy więc otwarty.

Na koniec niniejszych rozważań przyjrzyjmy się jeszcze – kontrowersyjnej z punktu widzenia niektórych metodologii gramatycznych – kategorii stopnia. Nie wdając się zatem w dywagacje metodologiczne i przyjmując za punkt wyjścia podejście leksykograficzne, uznajmy, że formy stopnia wyższego należą do paradygmatu jednostek, nie stanowią więc bytów odrębnych. Tu z oczywistych względów obserwacji możemy poddać tylko te jednostki, których komponenty odmienne są równokształtne ze stopniowanymi przymiotnikami (co eliminuje te z imiesłowami przymiotnikowymi, które tu zaliczyliśmy do „syntaktycznych” przymiotników). I tak, wśród analizowanych frazeologizmów znajdziemy zarówno takie, których segment fundujący podlega stopniowaniu, np. BLISKI SERCU, MOCNY W GĘBIE, UBOGI DUCHEM, PEWNY SIEBIE, jak i takie, którym – mimo że ich główny komponent jest równokształtny z przymiotnikiem stopniowanym syntetycznie – form stopnia wyższego nie przypiszemy, np. DUMNY I BŁADY (*\*dumniejszy i błedszy*), PODOBNY DO LUDZI (*\*podobniejszy do ludzi*), ZDOLNY DO WSZYSTKIEGO (*\*zdolniejszy do wszystkiego*). Z oczywistych względów z obserwacji wyłączamy takie jednostki, których człon przymiotnikowy podlega wyłącznie stopniowaniu analitycznemu, typu: BOGU DUCHA WINNY, CAŁY W SKOWRONKACH, GOTOWY NA KAŻDE SKINIENIE, NASTĘPNY DO GOLENIA itp.

Wśród analizowanych frazeologizmów znalazł się też przykład nietypowy: SZLACHETNIE URODZONY (też analogiczny: WYSOKO URODZONY), który stopniowaniu podlega, ale wykładnikiem comparativu jest tu forma stopnia wyższego komponentu przysłówkowego (*szlachetniej urodzony, wyżej urodzony*).

Z powyższych rozważań wynika zatem, że obserwacja cech morfologicznych nieciągłych jednostek przymiotnikowych nie przynosi zaskakujących obserwacji. Tym niemniej można pokusić się o dwa wnioski. Przede wszystkim wydaje się, że większość jednostek nieciągłych składniowo pełniących funkcje przydawek reprezentuje zbiór – z punktu widzenia fleksji – nieciekawych, albowiem o pełnym synkretyzmie form przypadkowo-rodzajowo-liczbowych. W pozostałych przypadkach ewentualna defektywność paradygmatu wynika raczej z uwarunkowań

semantycznych aniżeli systemowych, zwłaszcza w odniesieniu do kategorii rodzaju i liczby. Z kolei brak form przypadkowych spodziewanych ze względu na możliwość odmiany członu fundującego wynikać może wyłącznie z ograniczeń związanych ze składnią wewnętrzną danej jednostki nieciągłej. Być może właśnie dlatego analiza cech morfologicznych nieciągłych jednostek przymiotnikowych nie cieszy się popularnością wśród badaczy. Niniejszy artykuł w żadnej mierze nie pretenduje jednak do miana uzupełnienia tej luki, gdyż przedstawione tu obserwacje mają bardziej charakter luźnych uwag aniżeli systematycznej analizy.

## Wykaz skrótów

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I–II, Warszawa 2000.

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, www.nkjp.pl.

USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I–IV, Warszawa 2003.

WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, www.wsjp.pl.

## Bibliografia

- Bąba S., 1973, *Osobliwości fleksyjne rzeczownika w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 398–407.
- Bąba S., 1982, *Ograniczenie w zakresie kategorii liczby komponentu a stabilność struktury formalnej związku frazeologicznego*, „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 141–151.
- Bąba S., 1997, *Z fleksji polskich frazeologizmów. Cz. I. Uwagi o odmianie wyrażień*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. III, red. M. Białokórska, Szczecin, s. 141–154.
- Czerepowicka M., Kosek I., Przybyszewski S., 2014, *O projekcie elektronicznego słownika odmiany frazeologizmów czasownikowych*, „Polonica XXXIV”, s. 115–123.
- Grochowski M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- Kosek I., 2008, *Fleksja i składnia nieciągłych imiennych jednostek leksykalnych*, Olsztyn.
- Laskowski R., 1984, *Fleksja. Zagadnienia ogólne*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa, s. 97–120.
- Lewicki A.M., 1976, *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej, teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- Lewicki A.M., 1986, *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn PTJ”, z. XL, s. 75–82.
- Lewicki A., Pajdzińska A., Rejakowa B., 1987, *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*, Warszawa.
- Liberek J., 2006, *Zróżnicowanie aspektowe komponentów werbalnych w stałych związkach wyrazowych. Uwagi wstępne*, [w:] *Z zagadnień frazeologii, stylistyki i kultury języka*, red. S. Bąba, P. Fliciński, Poznań, s. 44–66.
- Saloni Z., 1983, *Bardzo wstępne uwagi o słownikowym opisie polskich frazeologizmów*, [w:] *Tekst i zdanie*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 353–363.

## A few notes on the inflection of adjectival multi-words units

### Abstract

The article presents an analysis of inflexive features of adjective idioms. The analysis proves that majority of adjective idioms are established as indeclinable units (characterized by fully syncretic forms), e.g. *pełną gębą, bez serca, od macochy*, etc. In other cases, the lack of textual occurrences of certain inflectional gender forms is a result of their semantic, e.g. *wiecznie zielony, grubymi nićmi szyty*, and not *\*wiecznie zieleni, \*grubymi nićmi szyci*.